



Fot. Mariola Abkowicz

Szelumiel Łopatto

Kiusiańcz

Jarty kieczia, bary juklejt
Da aj bałkyjt tieriežiadia,
Biutiun' jerdia tynczłych tochtejt,
Janat jułduz bijik kioktia.

Mień ojandym, jukum kietti,
Baszym tołu kajhyłardan,
Sahyszłarym Trochnu jetti
Da kliejm kaczma bu szahardan.

Tuvmusz jergia tartat mieni
Kiormia siuwiar orunłarny,
Jeszil', kiorkliu bieziańlikni
Da kart bijlik kiermiańliarni.

Ałtyn suvun darjałarnyn,
Cziecziacliariń tiuźliariniń,
Bałkymahyn kujaszynyn,
Kioliagiasiń ormanłarnyn.

Tierkriak kaczma džanym tartat,
Bołma tuvmusz szaharymda,
Kajda har niersia ojatat
Cziebiar sahyncz akyłymda.

Tęsknota

Wybiła północ, wszystko już śpi
I tylko księżyc zagłąda w okna.
Świat cały cicho w bezruchu tkwi
I tylko gwiazda lśni samotna.

Sen mnie opuścił i nie chce przyjść,
W głowie złych myśli kłębi się moc.
Do Trok me serce pragnie mnie nieść.
Ach, rzucić wszystko i uciec stąd!

Powrócić do rodzinnych stron,
Ujrzeć miejsca sercu tak bliskie.
Poczuć zieloną miękkość łąk,
Nad zamku podumać zwaliskiem.

Spojrzeć w jeziora złocistą toń,
W wonny łąn kwiatów polnych wbiec,
Ogrzać w promieniach słońca skroń,
W lasów cienistym chłodzie lec.

Ach, jak najszybciej uciec stąd,
Trockiego bruku dotknąć stopą.
Tam, gdzie znajomą każdą rzecz
Stęskniony wspominasz z ochotą.

Z karaimskiego przełożyła
Anna Sulimowicz